

Chiny: konsekwencje strategii „zero COVID”

Michał Bogusz

W pierwszej połowie 2020 r. wydawało się, że dzięki strategii „zero COVID” Chiny odniosły w porównaniu z wieloma innymi państwami sukces w opanowywaniu pandemii. Po dwóch latach, kiedy dla większości świata COVID-19 przestaje być problemem krytycznym, sytuacja pandemiczna w ChRL, której populacja nie nabyła zbiorowej odporności, staje się coraz trudniejsza. Równocześnie gospodarka zмага się z wyzwaniami, które reszta świata ma już w dużej mierze za sobą, i staje przed nowymi, wynikającymi z rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Zarazem walka z koronawirusem została upolityczniona i utraciła w dużym stopniu wymiar zdrowotny. Chiny pogrążają się w coraz głębszej samoizolacji, co zaczyna oddziaływać negatywnie na ich otoczenie międzynarodowe, a kontynuowanie strategii „zero COVID” destabilizuje światowy system gospodarczy poprzez zakłócenia łańcuchów dostaw.

Strategia walki z SARS-CoV-2, ochrzczona przez partyjną propagandę mianem „zero COVID”, ewoluowała na przestrzeni dwóch lat, dostosowując się do zmieniającej się sytuacji pandemicznej¹, lecz jej niezmiennym fundamentem pozostaje dążenie do całkowitej eliminacji zakażeń w populacji. W konsekwencji opiera się ona na dwóch podstawowych mechanizmach: ścisłej izolacji wszystkich zakażonych bez względu na stan zdrowia w specjalnych ośrodkach oraz odosobnieniu w miejscu zamieszkania lub pracy całych społeczności, w których pojawił się choćby jeden przypadek, do czasu aż przez okres dwóch lub trzech tygodni w grupie objętej lockdownem nie wystąpią nowe infekcje. Obydwa działania wymagają ciągłych masowych testów oraz ścisłej kontroli kontaktów i muszą być realizowane w ramach podstawowych jednostek administracyjnych – bez względu na obszar, który obejmują, lub wielkość populacji, czasami idącą w dziesiątki milionów. Strategii towarzyszy ścisła izolacja Chin kontynentalnych od reszty świata. Ograniczono możliwość podróżowania z i do ChRL: obcokrajowcom wizy wydaje się rzadko i tylko w wyjątkowych sytuacjach, a władze robią wszystko, aby zniechęcić Chińczyków do wyjazdów. Przyjeżdżający muszą odbyć siedmiodniową kwarantannę w specjalnym ośrodku, przebywać w samoizolacji w miejscu zamieszkania przez okres narzucony przez lokalne instytucje sanitarne oraz poddać się serii testów na obecność koronawirusa.

Strategię „zero COVID” oparto na dwóch założeniach: że da się całkowicie wyeliminować SARS-CoV-2 i że przebieg pandemii będzie podobny do epidemii SARS z lat 2002–2003 (zakończyła się ona zanikiem patogenu, który wyewoluował w nieszkodliwy dla ludzi wariant). Po ponad dwóch latach obydwie tezy

¹ Por. M. Bogusz, *Wariant Delta w Chinach. Strategia „zero infekcji”*, OSW, 11.08.2021, osw.waw.pl.



okazały się błędne. COVID-19 stał się w skali światowej chorobą endemiczną, z którą dzięki kombinacji wakcynacji i przechorowania większość populacji radzi sobie coraz lepiej, co zostało okupione co najmniej 6 mln ofiar w skali globu². W tym samym czasie społeczeństwo ChRL pozostaje na nią wrażliwe jak w pierwszej połowie roku 2020, mimo programu masowych szczepień, które objęły oficjalnie ponad 89% mieszkańców kraju. Brak zbiorowej odporności jest m.in. konsekwencją oparcia programu wakcynacyjnego tylko na krajowych preparatach, które już na etapie badań klinicznych wykazywały znacznie mniejszą skuteczność i krótszy okres ochrony niż zachodnie. Inny problem to niski poziom zaszczepienia w grupie wiekowej 80+ (61%)³. Z drugiej strony jest także wynikiem izolowania ludności od koronawirusa.

W efekcie nie tylko nie doszło do masowego nabywania odporności poprzez przechorowanie, lecz także brak kontaktów osób zaszczepionych uniemożliwił utrwalenie

» Strategię „zero COVID” oparto na dwóch założeniach: że da się całkowicie wyeliminować SARS-CoV-2 i że przebieg pandemii będzie podobny do tej z lat 2002–2003 (SARS).

się odporności uzyskanej w procesie wakcynacji. W rezultacie odejście od strategii „zero COVID” grozi gwałtownym przebiegiem kolejnych fal zakażeń nowymi wariantami SARS-CoV-2, które – ewoluując poza ChRL, w populacji z nabytą odpornością – charakteryzują się większym współczynnikiem reprodukcji. W lipcu br. do kraju dotarł podwariant Omikronu BA.5, odpowiadający za światowy wzrost liczby zachorowań. W efekcie chociaż Chiny kontynentalne wciąż odnotowują jedynie setki przypadków nowych infekcji, to ich liczba rośnie.

Upolitycznienie walki z pandemią

W połowie 2020 r., kiedy strategia „zero COVID” odniosła początkowy sukces, szybko nabrała istotnego znaczenia w polityce wewnętrznej i zagranicznej ChRL, a jej rola w ochronie zdrowia została zepchnięta na dalszy plan. W kraju kierownictwo KPCh z sekretarzem generalnym Xi Jinping na czele wykorzystało ją do odbudowy legitymizacji wewnętrznej⁴ – nadszarpniętej błędami z przełomu lat 2019 i 2020, kiedy ukrywano nową chorobę i opóźniano działania zapobiegające rozpowszechnianiu się nieznanego wtedy koronawirusa, co w pierwszej kolejności doprowadziło do wybuchu pandemii COVID-19. Mechanizmy „zero COVID” współgrają też z autorytarnym zwrotem w polityce wewnętrznej, powrotem do ścisłej kontroli społeczeństwa oraz jego indoktrynacji ideologicznej⁵. Strategia jest także coraz częściej metodą testowania lojalności kadr partyjnych, które rozlicza się z gorliwości w realizacji nawet najbardziej nieracjonalnych jej elementów. Z tego punktu widzenia przyjęta taktyka walki z koronawirusem nabiera cech masowej kampanii politycznej. Wpisuje się przy tym również w program zwiększania odrębności kulturowej, ideologicznej i społecznej ChRL autorstwa Xi Jinpinga. Na arenie międzynarodowej stała się zaś jednym z punktów rywalizacji ideologicznej KPCh z Zachodem i z systemem demokracji liberalnej. Sukces z pierwszych dwóch lat pandemii miał być ostatecznym dowodem przewagi modelu chińskiego.

Upolitycznienie strategii „zero COVID” spowodowało, że wszelkie próby jej podważania w dyskursie publicznym utożsamia się z kwestionowaniem legitymizacji KPCh. Wątpliwości zgłaszane przez międzynarodowe organizacje lub ekspertów są ignorowane jako element ofensywy politycznej „wrogich sił zewnętrznych”. Krytyka wewnątrz aparatu jest z kolei uznawana za element walki frakcyjnej i atak na Xi Jinpinga, którego propaganda ściśle powiązała ze strategią. W efekcie metoda walki

² Zob. WHO Coronavirus (COVID-19) Dashboard, covid19.who.int.

³ Aby zachęcić seniorów do wakcynacji, pod koniec lipca podano, że także najwyższe kierownictwo KPCh zostało zaszczepione krajowym preparatem.

⁴ Zob. M. Bogusz, *Chiny: pułapki „wojny ludowej” z koronawirusem*, OSW, 28.05.2020, osw.waw.pl.

⁵ Zob. M. Bogusz, J. Jakóbski, *Komunistyczna Partia Chin i jej państwo. Konserwatywny zwrot Xi Jinpinga*, OSW, Warszawa 2019, osw.waw.pl.

z koronawirusem stała się zakładniczką rosnących napięć w aparacie partyjnym przed planowanym na jesień br. XX Zjazdem KPCh, który powinien wyłonić nowy Komitet Centralny i wymienić obsadę jego organów⁶. W tym samym czasie rośnie opór społeczny przeciwko kontynuowaniu „zero COVID”. Cenzura na razie jest w stanie ograniczać przejawy niezadowolenia, a służby bezpieczeństwa skutecznie pacyfikują odosobnione, gromadzące w poszczególnych dzielnicach po kilkaset osób protesty, do czego walnie przyczyniają się narzędzia kontroli społecznej wprowadzone w ramach strategii. Działania policji i propaganda nie są jednak zdolne osłabić rosnącego rozczarowania i poczucia, że sprawy w kraju nie idą w dobrym kierunku. Słabnąca gospodarka i problemy z opanowaniem COVID-19 sprawiają, że na nowo wybrzmiewa kwestia legitymizacji wewnętrznej reżimu, którą będzie musiał on rozwiązać w okresie średnioterminowym.

Mimowolna deglobalizacja?

Chociaż strategia „zero COVID” nie tylko pozwoliła ChRL uniknąć znacznego odsetka zgonów, lecz także uchroniła krajową gospodarkę przed poważną zapaścią w latach 2020–2021, to od przełomu 2021 i 2022 r. generuje trudne wyzwania. Nowe warianty SARS-CoV-2, cechujące się większą zakaźnością, zmuszają lokalne władze do wprowadzania bardziej uciążliwych niż wcześniej obostrzeń na coraz dłużej. Zaburza to funkcjonowanie gospodarki, która zgodnie z przewidywaniami ma w drugim kwartale br. odnotować wzrost o 0,4% r/r. Zwiększa się bezrobocie wśród młodych wchodzących na rynek pracy. Problemy dotyczą też coraz bardziej łańcuchy dostaw wewnętrznych i te prowadzące za granicę. Zależność od eksportu w ciągu ostatnich dwóch lat zaczęła na nowo wzrastać, co powoli zaczyna oddziaływać na całość gospodarki. Utrzymywanie restrykcji w ramach „zero COVID” ogranicza możliwości odbicia się popytu wewnętrznego oraz wpływa negatywnie na rewitalizację sektora usług. Miały to być główne motory zapowiadanej od początków rządów Xi Jinping w latach 2012–2013 zmiany modelu rozwoju. ChRL miała zmniejszyć swoje uzależnienie od eksportu i inwestycji infrastrukturalnych, a jej gospodarka – oprzeć się na konsumpcji wewnętrznej i krajowych łańcuchach dostaw, dla których wymiana handlowa z resztą świata i obce inwestycje miały stać się tylko dodatkiem („podwójna cyrkulacja”).

W tym samym czasie zmienia się otoczenie międzynarodowe. Maleje popyt za granicą, który w dużym stopniu wynikał ze stymulacji programami antykryzysowymi w czasie pandemii.

„ Maleje globalny popyt, który w dużym stopniu wynikał ze stymulacji programami antykryzysowymi w czasie pandemii, a wolumen eksportu już teraz wykazuje długookresowo trend spadkowy.

Co prawda rosnąca inflacja wciąż pozwala zachować nominalny wzrost eksportu, ale jego wolumen uległ niewielkim zmianom i wykazuje długookresowo trend spadkowy⁷. Równocześnie trzymanie się strategii „zero COVID” zniechęca podmioty zagraniczne do dalszych inwestycji i zmusza wiele globalnych przedsiębiorstw do dywersyfikacji łańcuchów dostaw lub do wycofania się z ChRL. Na to nakłada się międzynarodowa sytuacja polityczna i przyspieszenie – w obliczu rosyjskiej inwazji na Ukrainę – krystalizowania się dwóch obozów: Chiny i Rosja⁸ z jednej strony oraz Zachód ze Stanami Zjednoczonymi na czele z drugiej. W efekcie większość państw rozwiniętych zachęca firmy do większej ostrożności przy inwestowaniu w ChRL oraz ogranicza środkami formalnymi i nieformalnymi eksport technologii do tego kraju. W konsekwencji wszystkich tych zjawisk Chiny kontynentalne tracą stopniowo przewagę uzyskaną w latach 2020 i 2021.

⁶ Zob. M. Bogusz, *Omikron w Chinach – polityka „zero tolerancji” przed XX zjazdem partii*, OSW, 20.01.2022, osw.waw.pl.

⁷ *China's extraordinary export boom comes to an end*, *The Economist*, 14.05.2022, economist.com.

⁸ Zob. M. Bogusz, J. Jakóbcowski, W. Rodkiewicz, *Oś Pekin–Moskwa. Fundamenty asymetrycznego sojuszu*, OSW, Warszawa 2021, osw.waw.pl; *eidem*, *Koniec gry pozorów: demonstracyjna koordynacja między Pekinem i Moskwą*, „Komentarze OSW”, nr 428, 23.02.2022, osw.waw.pl.

Perspektywy

Wszystko wskazuje na to, że kierownictwo partii będzie realizować strategię „zero COVID” co najmniej do marca przyszłego roku, kiedy to Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych implementuje decyzje personalne XX Zjazdu KPCh. Najwyższym priorytetem dla partii komunistycznej jest dbałość o stabilność polityczną wewnątrz systemu. Omawiana strategia podtrzymuje jednak uzależnienie państwa od eksportu, a dusząc konsumpcję wewnętrzną, oddala także szanse na zwiększenie jego samowystarczalności gospodarczej i odporności na zagraniczną presję ekonomiczną. Te postulowane przez Xi Jinpinga kierunki zmian miały zagwarantować bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne rządów KPCh. Wszelako w sytuacji poważnych braków systemu ochrony zdrowia (zwłaszcza w porównaniu z państwami OECD) przywódcy ChRL stają przed trudną alternatywą: albo odejdą od strategii „zero COVID”, co grozi falą zachorowań i śmiercią kilku milionów ludzi oraz poważnymi reperkusjami politycznymi w kraju i klęską propagandową za granicą, albo utrzymają ją mimo nawarstwiających się problemów gospodarczych i rosnącego niezadowolenia społecznego.

W tej chwili władze próbują reagować na sytuację, zmieniając niektóre rozwiązania przyjęte w strategii. Pod hasłem „dynamicznej strategii zero COVID” m.in. usystematyzo-

» Poważnym problemem są koszty strategii. Staje się ona coraz większym obciążeniem finansowym dla lokalnych władz, które borykają się ze spadkiem dochodów budżetowych.

wano i ujednolicono zasady kwarantanny dla przyjeżdżających z zagranicy, którą skrócono z 14 do 7 dni. Kładzie się nacisk na masowe testy przesiewowe, aby wykryć jak najwcześniej nowe ogniska i zareagować na nie „mikrolockdownami”, które – zamiast izolować całe miejscowości – będą ograniczone do poszczególnych osiedli lub dzielnic. Każdy Chińczyk ma mieć dostęp do punktu pobierania wymazu nie dalej niż 15 minut piechotą od miejsca zamieszkania, a tymczasowe centra izolacji przekształca się w ośrodki permanentne. Wątpliwe jednak, czy te środki pozwolą na powrót do w miarę normalnego funkcjonowania społeczno-gospodarczego i równocześnie będą zdolne powstrzymać rozpowszechnianie się kolejnych wariantów SARS-CoV-2. Kolejny poważny problem to koszty strategii. Staje się ona coraz większym obciążeniem finansowym dla lokalnych władz, które w tym samym czasie borykają się ze spadkiem dochodów w związku z obniżeniem aktywności ekonomicznej i ulgami podatkowymi przyznawanymi przedsiębiorcom przez Pekin. Rośnie także liczba bankructw w prywatnej służbie zdrowia, która jest głównym dostawcą procedur medycznych w niektórych regionach ChRL, ponieważ lockdowny pozbawiły je możliwości świadczenia innych usług. Przedłużające się obostrzenia mają też coraz bardziej negatywny wpływ na edukację, zwłaszcza na prowincji.

W związku z problemami wynikającymi ze strategii „zero COVID”, dynamizującymi i multiplikującymi narastające od lat negatywne zjawiska społeczno-gospodarcze, przywódcy ChRL mogą zostać zmuszeni do podjęcia w perspektywie średnioterminowej radykalnych działań, które można sprowadzić do trzech alternatywnych, ale niewykluczających się nawzajem opcji.

1. Odejście od strategii ze wszystkimi tego negatywnymi konsekwencjami, w tym ryzykiem kryzysu wewnętrznego i falą ofiar porównywalną do tej w wielu państwach Zachodu. Pozwoliłoby to z czasem na reintegrację gospodarczą ChRL z resztą świata i powrót do prób zmiany modelu rozwoju w ramach programu „podwójnej cyrkulacji”.
2. Ekspansja zewnętrzna poprzez użycie lub groźbę użycia siły militarnej, co zwiększyłoby legitymizację wewnętrzną reżimu na fali nastrojów nacjonalistycznych. Wprowadzenie gospodarki quasi-wojennej rozwiązałoby szereg problemów strukturalnych, a uzyskanie dominującej pozycji w Azji Wschodniej otworzyłoby dostęp do nowych rynków i zmusiłoby inne państwa regionu do przeorientowania gospodarek na Chiny.

3. Radykalne przekształcenia społeczno-gospodarcze w kraju, oparte na zwiększeniu redystrybucji, czemu towarzyszyłoby przywrócenie – przynajmniej częściowo – centralnego planowania i kontroli konsumpcji wewnętrznej oraz zwiększenie presji ideologicznej na ludność.

Bez względu na to, jaką drogę wybierze kierownictwo KPCh, Chiny – druga gospodarka świata i niezbywalny obecnie element wielu łańcuchów dostaw – będą pod jego rządami istotnym podmiotem destabilizującym zarówno region, jak i cały świat.